

Sygn. akt II Ka 163/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Waldemar Nycz

SSO Grzegorz Maciejowski

Protokolant: protokolant Beata Szczotkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Zbigniewa Husa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r.

sprawy Ł. K.

oskarżonego o przestępstwa z art. 270 § 1 kk, art. 286 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie

z dnia 9 grudnia 2014 r., sygnatura akt II K 933/12

I. **utrzymuje** w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. **zasadza** od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 320 (trzystu dwudziestu) zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 163/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 933/12, uznał oskarżonego **Ł. K.** za winnego tego, że:

I.

- w dniu 19 sierpnia 2009 roku w D. woj. (...) w celu użycia za autentyczny, podrobił podpis o treści (...) na umowie kupna sprzedaży samochodu V. (...) o numerze VIN: (...),

- w dniu 21 sierpnia 2009 roku w D. woj. (...) w celu użycia za autentyczny, podrobił podpis o treści (...) na upoważnieniu umożliwiającym załatwienie wszystkich formalności związanych z zarejestrowaniem pojazdu marki V. (...) o nr nadwozia (...),

- w dniu 25 czerwca 2010 roku w D. woj. (...) podczas prowadzenia kontroli przez Urząd Skarbowy w Ł. w zakresie rzetelności rozliczenia z podatków od towarów i usług za miesiące od sierpnia 2007 roku do kwietnia 2010 roku oraz podatku dochodowego od osób fizycznych za lata 2007 do 2009 oraz za okres od stycznia do maja 2010 roku użył jako autentycznej kserokopii podrobionej umową kupna sprzedaży samochodu V. (...) o nr rej. (...)TL

z dnia 31 grudnia 2009 roku w ten sposób, że przedłożył wymieniony dokument prowadzącemu kontrolę pracownikowi (...),

to jest przestępstw z art. 270 § 1 kk i po przyjęciu, że czyny te zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, tj. w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 270 § 1 kk w zw.

z art. 91 § 1 kk skazał go na karę 1(jednego) roku pozbawienia wolności,

II.

- w dniu 9 września 2009 roku w D. woj. (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. K. w kwocie 18.400 zł w ten sposób, że zbył pojazd marki V. (...) z 2002 roku o nr rej. (...)TA, wiedząc, że pojazd posiadawady prawne, podrabiając jednocześnie na umowie kupna-sprzedaży pojazdu w rubryce – sprzedający -podpis o treści (...),

to jest przestępstwa z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

i za to na podstawie art.286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

Na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego Ł. K., w punkcie I i II wyroku, kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd

I instancji połączył i orzekł wobec niego karę łączną 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego Ł. K. kary łącznej pozbawienia wolności Sąd Rejonowy warunkowo zawiesił na okres próby lat 2 (dwóch).

Na podstawie art. 627 kpk i art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. – o opłatach w sprawach karnych Sąd ten zasądził od oskarżonego Ł. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.000,00 zł (jeden tysiąc złotych 00/100) tytułem części wydatków postępowania, zaś w pozostałym zakresie zwolnił go z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez:

- przyjęcie, że oskarżony dokonał podrobienia podpisów matki W. K. działając w sposób umyślny w celu uniknięcia problemów podatkowych,

- przyjęcie, że oskarżony wiedział, że samochód V. (...) pochodził z kradzieży i sprzedając go M. K. doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,

- przyjęcie, że ujawniona w toku postępowania kserokopia umowy kupna- sprzedaży samochodu V. (...) o nr. Rej. (...) została podrobiona i że oskarżony posługiwał się nią celowo w Urzędzie Skarbowym, by uniknąć zapłacenia podatku VAT,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku a w szczególności art. 424 § 1 kpk w związku z art. 4,5,7 poprzez brak w uzasadnieniu wyroku wskazania szczegółowo jakie dowody wskazują, że oskarżony świadomie

i umyślnie podrabiał podpisy matki na umowach i pełnomocnictwie, a nadto jakie dowody wskazują, że oskarżony sprzedając samochód V. (...) M. K. wiedział, że samochód ten pochodził z kradzieży i świadomie oszukał pokrzywdzonego.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego przyznania Sądowi Rejonowemu w Łąncucie, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Sąd Rejonowy nie dopuścił się bowiem żadnego z podniesionych uchybień skutkujących wadliwością zaskarżonego wyroku.

W części wstępnej słuszne będzie przypomnienie zapatrywania prawnego wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r. V KK 229/13, Prok. i Pr. – wkł. 2014/4/19, LEX Nr 1418901, że: „Niespełnienie wymogów z art. 424 kpk nie może stanowić samodzielnej podstawy zmiany lub uchylenia wyroku, skoro jest to uchybienie o charakterze procesowym (art. 438 pkt 2 kpk), co wymaga wykazania możliwego wpływu na treść orzeczenia. Jednak uzasadnienie sąd sporządza po wydaniu wyroku. Tym samym naruszenie art. 424 kpk nie może mieć wpływu na jego treść. Natomiast braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia mogą prowadzić do wniosku, że sąd pierwszej instancji nieprawidłowo wydał wyrok. Uzasadnienie wyroku odzwierciedla bowiem proces podejmowania przez sąd decyzji co do meritum sprawy”.

Tymczasem uwarunkowania rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że skarżący nie wykazał ułomności (opuszczeń) w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia odnośnie do wymaganych ustaleń faktycznych, wskazania dowodów,

z których one wynikają, oceny tych dowodów oraz rozważań prawnych, czy wreszcie przytoczenia okoliczności dotyczących zastosowania środków represji karnej, prowadzących do swoistego domniemania, iż zapadły wyrok został błędnie wydany.

I tak, podstawowy dowód na poparcie oskarżenia przeciwko Ł. K. w zakresie podrobienia podpisów matki na trzech umowach kupna – sprzedaży samochodu osobowego oraz upoważnieniu stanowi opinia z przeprowadzonych badań dokumentów (k. 327 - 331), której wymowa jest kategoryczna i w taki też sposób rzeczony środek dowodowy uwzględniający wiadomości specjalne został zwartościowany przez Sąd I instancji. Podkreślić przy tym warto, że odwołanie się autora środka odwoławczego do argumentu, jakoby W. K. nigdy nie zaprzeczała udzieleniu synowi pełnomocnictwa do podpisywania różnych dokumentów, zaś Ł. K. był i jest w posiadaniu kilku takich upoważnień, o tyle uznać trzeba za pozbawione efektywności w toku kontroli instancyjnej, jeśli się wyeksponuje fakt skorzystania przez świadka (będącego osobą najbliższą dla oskarżonego) z prawa odmowy zeznań (k. 511) oraz odstąpienie – w ramach uprawnienia do obrony – od składania wyjaśnień ze strony oskarżonego. W przedstawionym układzie procesowym teza forsowana przez wnoszącego apelację nie ma wszakże należytego dowodowego oparcia, gdyż w aktach sprawy zalega jedynie upoważnienie z dnia 21 sierpnia 2009 r. obejmujące swym zakresem sfałszowany przez oskarżonego podpis W. K..

Akceptacyjnej oceny sądu odwoławczego nie zyskało przy tym stanowisko zamieszczone w apelacji, a sprowadzające się do konstatacji, że skoro oskarżony posiadał pełnomocnictwo udzielone przez matkę to – w jego mniemaniu - mógł skutecznie podpisywać się jej imieniem i nazwiskiem, abstrahując aktualnie od problematyki legalności umocowania (o czym była już mowa we wcześniejszym akapicie). Pozostaje ono bowiem w wyraźnej opozycji do właściwości osobistych oskarżonego wynikających z opinii sądowo - psychiatryczno – psychologicznej (k. 215 – 217). Otóż Ł. K. wykazuje prawidłowy i stosowny do wieku rozwojowego poziom intelektualny, zaś jego inteligencja utrzymuje się w normie adekwatnej do poziomu wykształcenia. Uzupełniając powyższe właściwości oskarżonego o niemały zasób doświadczenia życiowego będącego następstwem aktywnego udziału we wtórnym obrocie pojazdami mechanicznymi, tudzież kilkuletniego prowadzenia działalności gospodarczej mającej za przedmiot środki lokomocji, to istnieją racjonalne podstawy do przyjęcia, że oskarżony miał właściwe rozeznanie w kwestii, kto powinien opatrzyć podpisem dokument zawierający oświadczenie woli osoby dokonującej czynności prawnej w cudzym innej osoby w granicach udzielonego upoważnienia (pełnomocnictwa). W tej sytuacji niepodobna uznać, iżby działał on w usprawiedliwionej

nieświadomości bezprawności zarzucanych mu czynów będących aktualnie przedmiotem zainteresowania sądu odwoławczego.

Niczego w tej mierze nie zmienia odwołanie się przez skarżącego do tej części zeznań M. K., w której pokrzywdzony komunikował obecność matki oskarżonego w czasie rokowań poprzedzających nabycie samochodu osobowego, a nawet nie wykluczył możliwości podpisania umowy przez tę kobietę. Rzecz mianowicie w tym, iż wzmiankowana obecność W. K. jakkolwiek stwarzała faktyczną sposobność złożenia przez nią podpisu na dokumencie, to nie należy tracić

z pola widzenia i tego że zarówno umowa z dnia 19 września 2009 r. jak i upoważnienie z dnia 21 sierpnia 2009 r. odznaczają się fałszem materialnym w aspekcie podpisów W. K. (choć nie tylko), co zyskuje tę doniosłość, że nie sposób jednoznacznie przesądzić, czy matka oskarżonego miała w ogóle świadomość oznaczenia jej w umowie jako sprzedającego.

Dla kompletności tej części wyводу odnotować wypada, że podnoszony w apelacji brak pretensji W. K. do syna nie uprawnia jeszcze sam w sobie przekonania, jakoby omawiane aktualnie czyny odznaczały się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Jest bowiem tak, że typ czynu zabronionego określony w art. 270 § 1 kk godzi w wiarygodność dokumentów, którą postrzegać trzeba jako dobro ogólne (o abstrakcyjnym charakterze), a nie dobro indywidualne konkretnej osoby. Co więcej, zachowując w polu widzenia rodzaj i charakter sfalszowanych dokumentów, które związane są z obrotem, tudzież rejestracją pojazdu mechanicznego nieodzowne staje się również stwierdzenie, że oskarżony atakował ten fragment cyrkulacji, której bezpieczeństwo pomimo znacznej skali nadal nie jest wysokie, co bez wątpienia rzutuje na poziom karygodności przypisanych mu czynów.

W równym stopniu chybione jest przekonanie skarżącego, jakoby Sąd Rejonowy w sposób jednostronny i tendencyjny dokonał oceny zeznań M. K. oraz J. B., a nadto uczynił to wbrew dokumentom zgromadzonym w sprawie.

Niewątpliwie rację ma autor apelacji, kiedy twierdzi, że M. K. dwukrotnie obejrzał sporny samochód, jak też jego dowód rejestracyjny, który był autentyczny i mógł stanowić urzędowe potwierdzenie rejestracji pojazdu przez organ właściwy w sprawach komunikacji. Podobnie rzecz się ma z wynikiem czynności sprawdzających przedsięwziętych przez tego pokrzywdzonego w miejscu swego zamieszkania.

Z drugiej jednak strony skarżący zupełnie pominął zeznania M. K., w których świadek ten odtworzył wypowiedzi oskarżonego mające za przedmiot samochód osobowy, a udzielane przed zawarciem umowy, których adresatem był pokrzywdzony. Idzie bowiem o to, że według zapewnienia Ł. K. pojazd mechaniczny, będący przedmiotem umowy, nie został uzyskany za pomocą kradzieży, lecz niedawno sprowadzony z Niemiec i zarejestrowany wyłącznie z uwagi na towarzyszący oskarżonemu zamiar oddania go do używania dziewczynie. Natomiast późniejsze (w ujęciu chronologicznym) złożenie oferty zbycia tego samochodu osobowego podyktowane zostało zachowaniem dziewczyny, która nie wyraziła woli objęcia go w posiadanie. Jasne pozostaje dla sądu odwoławczego, że przedstawiony przez oskarżonego sposób nabycia wewnątrzspółnotowego oferowanego do sprzedaży samochodu osobowego należy wykluczyć jako niemożliwy, skoro pojazd mechaniczny wyposażony w silnik diesla został skradziony obywatelowi Niemiec na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie – po ingerencji w numer identyfikacyjny (VIN) – zbyty na rzecz braci J. i T. B..

Z kolei, wyeksponowanie w apelacji, że jedyną przyczyną odstąpienia od umowy przez wskazanych powyżej nabywców były opuszczenia w trzech pozycjach zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nie wyczerpuje całej złożoności omawianej kwestii. Idzie bowiem o to, że takie podejście ignoruje zupełnie tę część depozycji J. B., w której świadek komunikował okoliczność sfalszowania tego dokumentu (skoro fakt jego wydania zanegował uprawniony diagnosta wskazany jako osoba wykonująca badanie techniczne) oraz dołączenia falsyfikatu do zbioru innych dokumentów, które otrzymał właśnie od Ł. K.. Właściwe znaczenie nadał przy tym Sąd Rejonowy zeznaniom

J. B. dotyczącym bezskuteczności nawiązania kontaktu z oskarżonym za pomocą telefonu, który zareagował dopiero wówczas, kiedy świadek ten zagroził zawiadomieniem policji o całej sytuacji związanej z nabyciem samochodu osobowego.

Skarżący przecenił przy tym znaczenie przedsięwziętych przez J. B. czynności sprawdzających za pośrednictwem jednego z serwisów v. w kraju, gdyż mężczyźnie temu znany był jedynie numer VIN samochodu osobowego wyposażonego w silnik benzynowy, który został wyrejestrowany w Niemczech, natomiast nie miał on żadnej wiedzy odnośnie do numeru identyfikacyjnego pojazdu skradzionego cudzoziemcowi na terenie kraju. Z tego też względu posłużenie się stanem świadomości J. B., podobnie jak i M. K. nie jest miarodajne dla ustalenia poziomu rozeznania oskarżonego w aspekcie wad prawnych samochodu będącego przedmiotem obrotu prawnego.

Nie wyjaśnił też autor apelacji dlaczego wnioski ocenne Sądu Rejonowego relewantne z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności karnej Ł. K. miałyby być podważone poprzez zestawienie ich z relacjami prezentowanymi przez świadka A. B., który przeprowadził kolejne badanie techniczne pojazdu, które poprzedziło jego rejestrację przez Starostwo Powiatowe w Ł. pod nr rejestr. (...) (...). O ile słuszności tej tezy obrońca oskarżonego upatrywał w nieujawnieniu przez uprawnionego diagnostę w toku badań przeróbek w obrębie numeru identyfikacyjnego pojazdu, to odnotować trzeba, że świadek ograniczył się do nader lakonicznego stwierdzenia co do zgodności numeru VIN, bez rozwinięcia szczegółów prowadzących do tego skwitowania, zaś z opinii z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych (k. 163 – 166) nie wynika, czy ślady ingerencji w numer identyfikacyjny były możliwe do ujawnienia bez użycia specjalistycznych urządzeń.

Dla zobrazowania całości zachowań podjętych przez oskarżonego podkreślić warto, że dokonując transakcji z braćmi B. Ł. K. przekonał ich o konieczności posłużenia się w procesie rejestracji nabytego pojazdu umową, w której jako sprzedający figurował cudzoziemiec, zaś - wskutek odstąpienia kupujących od zawartej umowy - w chwili zwrotu wzajemnych świadczeń oskarżony jasno zmanifestował towarzyszący mu zamiar zarejestrowania środka lokomocji na matkę, co następnie zrealizował z pełną konsekwencją.

Nietrafna jest również argumentacja wnoszącego apelację zmierzająca do wykazania, że kserokopia nie może być wyposażona w przymiot dokumentu, a tym samym stanowić przedmiot czynności wykonawczej typu czynu zabronionego określonego w art. 270 § 1 kk.

Przede wszystkim zwrócenia uwagi wymaga, że o ile Sąd Rejonowy wskazał na poparcie poglądu wyrażonego w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 października 2010 r., II AKa 242/10, LEX Nr 677926, o tyle obrońca oskarżonego ograniczył się do prostego zakwestionowania rzezonego stanowiska podnosząc, że żaden szanujący się biegły nie wyda opinii czy kserokopia jest zgodna z oryginałem, czy też nie. Od razu zatem uczynić trzeba zastrzeżenie, że są to dwa jakościowo odrębne zagadnienia i niepodobieństwo poddania kserokopii badaniom identyfikacyjnym dokumentu nie może stanowić oparcia dla poglądu, że kserokopia nie jest dokumentem w rozumieniu art. 270 § 1 kk.

Poza wyrażeniem aprobaty dla zapatrywania prawnego zawartego we wskazanym powyżej judykacie sąd odwoławczy uznaje za celowe przytoczenie fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2002 r., III KKN 370/00, LEX Nr 74375 (i inne miejsca publikacji), którego teza jest zasadniczo zbieżna z treścią przywołaną przez Sąd Rejonowy w części motywacyjnej orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej. Otóż zdaniem Sądu Najwyższego: „Bezpieczeństwo obrotu prawnego oznacza konieczność zapewnienia mu pewności i wiarygodności, m. in. przez dbałość o zaufanie do dokumentu jako formalnego stwierdzenia istnienia prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne. Jest ono zagrożone nie tylko wtedy, kiedy w obrocie znajdują się fałszywe oryginalne dokumenty, ale także ich kopie. Kopia jest wiernym odtworzeniem oryginału, natomiast kserokopia jest kopią wykonaną metodą kopiowania elektrofotograficznego za pomocą kserografu, która wiernie odwzorowuje oryginał, choć różni się od niego postacią zewnętrzną. Jest więc ona pismem wtórnym równorzędnym z oryginałem i zgodnym

z nim pod względem treści, jak i układu. W obrocie prawnym znajdują się zarówno dokumenty oryginalne, jak i ich odpisy wykonane różnymi technikami. Kserokopia może znaleźć się w obrocie prawnym obok dokumentu oryginalnego. Może też być jedynym egzemplarzem w wypadku, gdy w wyniku zabiegów za pomocą kserografu wyprodukowany zostanie jedyny dokument. W obu wypadkach stwierdza się, o ile nie zostanie zakwestionowana wiarygodność kserokopii, istnienie prawa, stosunku oprawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. W literaturze wyróżnia się dokumenty pierwotne i wtórne (...) Nie ulega wątpliwości, iż w niektórych wypadkach wymagane jest poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem np. w postępowaniu cywilnym (art. 485 § 4 kpc). Dla celów procesowych uznanie kserokopii za dokument jest warunkowane poświadczeniem jej zgodności z oryginałem. Nie oznacza to jednak, że wymóg ten jest automatycznie przeniesiony na grunt prawa materialnego. W prawie procesowym dokument jest dowodem (...), co nie oznacza, że nie istnieje możliwość posłużenia się kserokopią dokumentu (niepoświadczoną za zgodność z oryginałem) w celu wykazania istnienia jakiegoś stosunku prawnego, prawa lub okoliczności mającej znaczenie prawne w stosunkach międzyludzkich, w zwykłym obrocie cywilnoprawnym”.

Dla kompletności wyводу zaznaczyć warto, że twierdzenie dotyczące przedłożenia przez oskarżonego jednemu z pracowników Urzędu Skarbowego

w Ł. dokonujących kontroli w zakresie rzetelności rozliczenia należności podatkowych przez Ł. K. nie wytrzymuje konfrontacji z wynikami protokołu zatrzymania rzeczy (k. 205 – 207), z którego wynika jasno, że Ł. K. wydał funkcjonariuszowi policji pierwotny egzemplarz umowy kupna – sprzedaży z dnia 31 grudnia 2009 r. (dotknięty fałszem materialnym, co wykazały późniejsze badania tego dokumentu).

Dla porządku odnotować trzeba również bezzasadność krytyki zaskarżonego wyroku w zakresie przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iżby oskarżony używając jako autentycznej kserokopii podrobionej umowy z dnia 31 grudnia 2009 r., miał uchylać się od opodatkowania, jako że takiego ustalenia w ogóle nie poczyniono, pozostawiając na uboczu jakiegokolwiek dociekania w kwestii uchylania się Ł. K. od obowiązku podatkowego.

Skoro kontrola odwoławcza uprawnia twierdzenie, że sposób procedowania Sądu I instancji jest zgodny z wymogami ustawy karnej procesowej, ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku stanowią pochodną wszechstronnej, prawidłowej i rzetelnej oceny okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, w ramach subsumpcji prawnej jedyne zastrzeżenie budzi objęcie ciągiem przestępstw z art. 270 § 1 kk także i występku popełnionego w dniu 25 czerwca 2010 r. (co wszakże wyłączone jest spod korekty Sądu Okręgowego z uwagi na zakaz reformationis in peius), wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe oraz kara łączna z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na minimalny okres próby nie przejawiają cech rażącej niewspółmierności (w sensie surowości), to należało orzec o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, obciążając oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze – art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk.